

Kamil SZYMAŃSKI

NAJGROŹNIEJSZA IDEA NA ŚWIECIE?

Jeśli przyjrzymy się bliżej idei transhumanizmu, możemy odczuwać zarówno fascynację, możliwościami, które stwarza „przyszłość”, jak i obawę o to, kim się prawdopodobnie staniemy i jaką cenę przyjdzie nam za to zapłacić. Transhumanistyczne prognozy ulepszenia gatunku ludzkiego przez naukę i technikę są spełnieniem marzeń wielu filozofów, między innymi Francisca Bacona. Od czasów rewolucji przemysłowej technologia coraz bardziej wpływa na kształt świata, ludzkie potrzeby i wartości. W dwudziestym pierwszym wieku pojawiły się nowe perspektywy kształtowania samego człowieka: jego wyglądu, cech, czy umiejętności. Choć wizja udoskonalenia Homo sapiens wydaje się niezwykle intrygująca, zasadna jest również krytyczna refleksja nad proponowanymi rozwiązaniami.

Tom H±: *Transhumanism and Its Critics*¹ pod redakcją Gregory’ego R. Hansel-

¹ Zob. H±: *Transhumanism and Its Critics*, red. Gregory R. Hansell, William Grassie, Metanexus Institute, Philadelphia 2011, ss. 278. Tłumaczenie fragmentów – K.S.

Wydawca książki, Metanexus Institute, to organizacja non-profit, którą założono w 1997 roku w celu prowadzenia badań nad problemami pojawiającymi się na styku nauki i filozofii oraz religii. Pierwotnie nazywała się Philadelphia Center for Religion and Science (PCRS), a pod obecną nazwą funkcjonuje od roku 2000. Treść

la i Williama Grassiego to zbiór tekstów – zarówno krytycznych, jak i apologetycznych – napisanych przez czołowych specjalistów w dziedzinie transhumanizmu. Książka zawiera wstęp i cztery części tematyczne, obejmujące w sumie szesnaście artykułów. Część pierwsza, zatytułowana „A Critical Historical Perspective on Transhumanism” [„Krytyczno-historyczna perspektywa spojrzenia na transhumanizm”], stanowi wprowadzenie do problematyki i historii transhumanizmu. W jedynym opublikowanym w tej części artykule – *Engaging Transhumanism* [„Starcie z transhumanizmem”] – Hava Tirosh-Samuelson omawia związki transhumanizmu z poglądami Juliana Huxleya, autora *New Bottles for New Wine* – pierwszego dzieła zawierającego koncepcje, które określić możemy mianem transhumanistycznych. Tirosh-Samuelson wyjaśnia też, jak obecnie – za sprawą Maxa More’a – rozumiany jest transhumanizm i jakie są jego związki z filozofią (transhumanizm może być na przykład traktowany jako próba zintegrowania nauki z etyką lub jako system myślowy alternatywny wobec akademickiego postmodernizmu). Podkreśla, że transhumaniści postrzegają ludzką naturę jako „dzieło

recenzowanej książki dostępna jest również w wersji elektronicznej na stronie internetowej <http://www.metanexus.net/features/transhumanism-and-its-critics>.

w toku”. Człowiek uznawany jest przez nich za istotę, którą mogą kształtować zarówno procesy biologiczne (w wyniku ewolucji), jak i kulturowe (przez oddziaływanie społeczeństwa). Autor omawia ponadto związki między poszukiwaniem filozoficznego szczęścia a transhumanizmem oraz konsekwencje wydłużenia ludzkiego życia.

W części drugiej, zatytułowanej „Proponents of Transhumanism” [„Zwolennicy transhumanizmu”], zamieszczonych zostało sześć artykułów napisanych przez autorów, których uznać można za orędowników transhumanizmu. Nick Bostrom w tekście *In Defense of Posthuman Dignity* [„W obronie postludzkiej godności”] stara się rozwiać obawy osób twierdzących, że techniczna ingerencja w organizm postczłowieka doprowadzi do jego dehumanizacji. Autor tłumaczy, czym spowodowany jest strach przed przemianą gatunku ludzkiego, i przekonuje, że wykorzystywanie techniki w celu udoskonalenia człowieka jest postępowaniem mającym oczywiste uzasadnienie.

Aubrey de Grey w jednostronicowym artykule *SENS. Statement of Principle* [„SENS. Deklaracja zasad”] porusza problem starzenia się i śmiertelności powodowanej chorobami wieku starczego, układu krążenia i cukrzycą. Zdaniem de Greya rozwój medycyny „regeneracyjnej” pozwoli wyeliminować większość tych dolegliwości. W artykule *Bringing Arts/Design into The Discussion of Transhumanism* [„Wprowadzenie sztuki/projektowania do dyskursu o transhumanizmie”] Natasha Vita-More zwraca uwagę na potrzebę uwzględnienia w dyskusji nad transhumanizmem zagadnień związanych z estetyką. Obecnie rozważa się jedynie możliwość wzmaganie umysłowych i fizycznych zdolności postczłowieka, a równie ważna jest kwestia jego wyglądu. W artykule *Playing by the Rules – or Not? Constructions of Identity in a Posthuman Future* [„Grać

czy nie grać według zasad? Kreowanie tożsamości w postludzkiej przyszłości”] Sky Marsen stwierdza, że w kontekście zmian zachodzących we współczesnym świecie możliwości i odpowiedzi, jakie uzyskujemy dzięki rozwojowi technicznemu, mogą nie okazać się w pełni zadowalające. Mark Walker w tekście *Ship of Fools: Why Transhumanism Is the Best Bet to Prevent the Extinction of Civilization* [„Statek szaleńców. Dlaczego transhumanizm jest najlepszym sposobem zapobiegania wyginięciu cywilizacji”], omawiając zalety transhumanizmu i przeciwstawiając się myśleniu katastroficznemu, wskazuje, że choć wykorzystywanie nauki i techniki w celu stworzenia postczłowieka wydaje się przedsięwzięciem niezwykle niebezpiecznym, o wiele groźniejsze dla człowieka byłoby pozostawanie na obecnym poziomie rozwoju jego cywilizacji oraz gatunku. Należy w tym miejscu podkreślić, że autor patrzy na przemianę ludzi w postludzi – warunkowaną jego zdaniem mechanizmami zarówno biologicznymi, jak i kulturowymi – raczej przez pryzmat wartości i cnót, mniejszą wagę przykładając natomiast do przekształcania ludzkiego ciała za pomocą techniki. Transhumanizm – twierdzi Walker – to eksperyment społeczny, tak jak eksperymentami społecznymi były przeobrażenia w społeczeństwie związane z osiemnastowiecznym procesem industrializacji, próby stworzenia „nowego człowieka” w czasach stalinowskich czy polityka europejskiego kolonializmu. Transhumanizm nie jest zatem pod tym względem niczym wyjątkowym, a realizacja jego idei może przebiegać dwutorowo. W wersji optymistycznej nowe, doskonalsze istoty obdarzone cechami niedostępnymi dzisiejszym ludziom stworzą lepsze społeczeństwo, w wersji pesymistycznej zaś postczłowiek uczyni z Ziemi piekło – rozpęta wojnę, która zgładzi wszelkie życie na planecie. Z jednej strony tego rodzaju eksperymenty to dla Walkera gra

w rosyjską ruletkę, z drugiej jednak twierdzi on, że po rozważeniu zarówno wad, jak i zalet przemian transhumanistycznych powinniśmy podjąć związane z nimi ryzyko, akceptując ewentualne konsekwencje.

Drugą część książki zamyka artykuł Martine Rothblatt *From Mind Loading to Mind Cloning: Gene to Meme to Beme. A Perspective on the Nature of Humanity* [„Od przenoszenia umysłu do jego klonowania. Gen, mem, beme. Perspektywa ludzkiej natury”]. Autorka, poruszając kwestię transferu umysłu, podkreśla, że w podobny sposób jak geny dążą do przetrwania poprzez biologiczną replikację, przyszły człowiek będzie mógł bronić się przed wyginięciem dzięki technologicznemu kopiowaniu. Ponadto Rothblatt charakteryzuje różnice między jednostkami biologicznymi (genami), opisanymi przez Richarda Dawkinsa jednostkami kulturowymi (memami) i mającymi pełnić analogiczną funkcję jednostkami technologicznymi, które określa mianem „bemów”.

Trzecia część książki, zatytułowana „Point-Counterpoint” [„Punkt-kontrapunkt”], zawiera teksty polemiczne autorstwa krytyków i zwolenników transhumanizmu. Don Ihde w artykule *Of Which Human Are We Post?* [„W porównaniu do jakich ludzi jesteśmy postludźmi?”], formułując zarzuty wobec transhumanizmu, nawiązuje do koncepcji idoli stworzonej przez Francisca Bacona. Zdaniem autora w odniesieniu do transhumanizmu można mówić o czterech idolach: raju, inteligentnego projektu, cyborga i przewidywania. Pierwszy z nich stanowi podstawę wiary w utopijne założenia transhumanizmu: tworząc wizję przyszłości – czy to w filmach, czy w serialach filmowych, czy to w dziełach literackich – zazwyczaj przedstawiamy tę przyszłość jako doskonalszą, choć nie możemy mieć pewności, że taka faktycznie będzie. Podobnie postępują zwolennicy transhumanizmu. Drugi z wymienionych przez Ihde’a idoli wiąże się

z naiwnym przekonaniem, że ludzkość jest w stanie zrealizować dokładnie to, co zaplanowała. Już Leonardo da Vinci – przypomina autor – projektował maszyny, które miały wznieść się w przestworza, by spełnić marzenie ludzkości o lataniu, jednak renesansowemu artyście brakowało umiejętności, narzędzi i materiałów pozwalających owe pomysły zrealizować. Dopiero w roku 1907 bracia Orville i Wilbur Wright odbyli pierwszy lot statkiem powietrznym. Ihde podkreśla, że było to możliwe za sprawą setek, a może i tysięcy przypadkowych wynalazków, których dokonano w ciągu wieków. Pisząc o idolu cyborga, Ihde sugeruje, że przemiana człowieka w organizm biologiczno-technologiczny wcale nie musi wiązać się z postępek. Jako przykład podaje protezę nogi – choć umożliwiała ona chodzenie, nie jest tak sprawna, jak „prawdziwa noga”, a dodatkowo nie pozwala człowiekowi odczuwać bodźców dotykowych, co świadczy nie o postępie, lecz raczej o pewnym regresie. Ponadto mitem jest przekonanie o niezniszczalności cyborgów – metalowe części, podobnie jak komórki ludzkiego ciała, z czasem ulegają uszkodzeniom i zużyciu. Wypowiadając się na temat czwartego z idoli, autor podaje w wątpliwość wiarę w możliwość przewidywania nadchodzących zmian. Wskazuje, że tylko w latach 1890-1940 sformułowano około tysiąca pięciuset hipotez na temat przyszłości, z których spełniła się zaledwie jedna trzecia. Ustosunkowuje się również do zagadnienia transferu umysłu, zaznaczając, że w gruncie rzeczy nie wiadomo, jaką postać miałby ów cyfrowy przekaz przybrać. „Wgranie” Internetu do umysłu ludzkiego oznaczałoby wszczepienie weń miliardów informacji – zarówno tych prawdziwych i wartościowych, jak i tych nieistotnych czy fałszywych – w związku z czym nie sposób określić, jaki wpływ taka zawartość umysłu wywierałaby na postczłowieka.

W artykule *True Transhumanism: A Reply to Don Ihde* [„Prawdziwy transhumanizm. Odpowiedź udzielona Donowi Ihde’emu”] Max More, polemizując z zarzutami, które sformułował Ihde, skupia się na problemie idoli rajy i przewidywania. Twierdzi, że w przypadku idei transhumanistycznych mamy do czynienia nie z utopią, lecz z ekstropią – nieskończonym procesem technologicznego postępu, który stanowi przeciwieństwo utopijnej stałości. Jednocześnie zaznacza, że świat postludzki nie będzie doskonały ani pozbawiony wad, gdyż postludzkie, podobnie jak my, będą się musieli mierzyć z własnymi problemami. Odpowiadając na zarzut dotyczący nieprzewidywalności, More podkreśla natomiast, że choć nie można mieć pewności co do kształtu przyszłości, trzeba jednak formułować futurystyczne hipotezy, by przygotować się na ewentualne zagrożenia i wyzwania.

Ted Peters, autor artykułu *Transhumanism and the Posthuman Future: Will Technological Progress Get Us There?* [„Transhumanizm i postludzka przyszłość. Czy postęp technologiczny nas do niej doprowadzi?”], twierdzi, że „transhumaniści są wyjątkowo naiwni w kwestii ludzkiej natury i zdecydowanie przeceniają możliwości, jakie stwarza nam technika” (s. 168). Owa naiwność wynika z wiary w dobroć człowieka, podczas gdy według Petersa ludzie dążą głównie do realizacji własnych, egoistycznych celów, wykorzystując przy tym wszelkie możliwe środki. Wiele prawdopodobne jest zatem, że osiągnięcia transhumanizmu nie posłużyłyby stworzeniu lepszego świata, lecz stałyby się narzędziami tyranii, dając postludziom władzę nad ludźmi. Jeśli chodzi o kwestię postępu, Peters wskazuje na nadmierny optymizm transhumanistów, który porównywać można z entuzjazmem myślicieli renesansowych, snujących utopijne plany wykorzystania techniki do budowy idealnego społeczeństwa. Ogromną zaletą

omawianego artykułu jest wprowadzenie do dyskursu o transhumanizmie wątku religijnego. Peters nie zgadza się z transhumanistami, którzy twierdzą, że religia blokuje postęp. Na poparcie swojego stanowiska przytacza fragmenty Biblii: „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21,5) oraz „Oto Ja dokonuję rzeczy nowej” (Iz 43,19). Zarazem odrzuca myślenie oświeceniowe, zgodnie z którym „to, co nowe, musi być lepsze” (s. 168). Zdaniem Petersa nie należy bezkrytycznie przyjmować, że sama technika rozwiąże nasze problemy.

Inną perspektywę przyjmuje Russell Blackford, który w artykule *Trite Truths About Technology. A Reply to Ted Peters* [„Banalne prawdy o technice. Odpowiedź udzielona Tedowi Petersowi”] podkreśla, że transhumanizm nie jest naiwny, gdyż bazuje na prognozach znajdujących potwierdzenie w faktach, nie zaś na spiryтуalistycznym sposobie myślenia, zgodnie z którym tylko boska interwencja może doprowadzić do zaistnienia nowej jakości. Jednocześnie Blackford podkreśla, że religia i wiara nie są do rozwoju technicznego potrzebne.

W artykule *Brains, Selves and Spirituality in the History of Cybernetics* [„Mózgi, jaźnie i duchowość w historii cybernetyki”] Andrew Pickering analizuje możliwość osiągnięcia „cybernetycznej nieśmiertelności” dzięki tak zwanemu transferowi świadomości (ang. mind uploading) oraz podejmuje temat sztucznej inteligencji (ang. artificial intelligence – AI). Jak twierdzi Pickering, zastosowanie i upowszechnienie transferu świadomości jest nieuniknioną koniecznością. Jednocześnie – pisze dalej – być może wyolbrzymiamy problemy związane z tym procesem, ponieważ nikt dotąd przekonująco nie wykazał, że człowiek ma tylko jedną świadomość lub że jest mu ona dana raz na zawsze. Dowodem na istnienie wielu jaźni mają być eksperymenty Aldousa Huxleya z meskaliną i wizje opisane przez niego

w eseju *Niebo i piekło*. W artykule *Transhumanism: Threat or Menace? A Response to Andrew Pickering* [„Transhumanizm: zagrożenie czy niebezpieczeństwo? Odpowiedź udzielona Andrew Pickeringowi”] Michael LaTorra dowodzi, że świadomość nie może być przenoszona z jednego miejsca na drugie tak, jak energia czy przedmioty. Dyskusyjne są też skutki owego tak wątpliwego transferu: nie wiadomo, czy po przeniesieniu wspomnień człowieka do komputera wytworzy on coś na kształt świadomości, a gdyby nawet tak się stało, czy nie będzie to – zamiast „rzeczywistej” świadomości – jedynie jej symulacja.

W ostatniej części książki, zatytułowanej „Critical Perspectives on Transhumanism” [„Perspektywy krytyczne wobec transhumanizmu”], redaktorzy opublikowali wyłącznie wypowiedzi sceptyczne w stosunku do idei transhumanistycznych, między innymi dostępny wcześniej w Internecie (od 2008 roku) tekst Katherine Hayles *Wrestling with Transhumanism* [„Zmagania z transhumanizmem”], do którego często odwołują się inni autorzy, także w artykułach zamieszczonych w książce *H± Transhumanism and Its Critics*. Hayles dokonuje gruntownej analizy głównych założeń transhumanizmu, podkreślając, że w koncepcji tej istnieją pewne „białe plamy”. Na przykład Nick Bostrom, pisząc o powszechnej dostępności technik pozwalających znacznie wydłużyć życie, nie zastanawia się nad problemem przeludnienia ani kwestią dostępu do surowców. Hayes postrzega transhumanizm przez pryzmat literatury science-fiction – przywołuje między innymi takie powieści, jak *Czy androidy śnią o elektrycznych owcach?* Philipa K. Dicka, *Koniec dzieciństwa* Arthura C. Clarke’a czy *Hiszpańscy żebracy* Nancy Kress. Hayes jednak – w przeciwieństwie do Francis Fukuyamy – twierdzi, że powinniśmy czerpać korzyści z technologii transhumanistycznych, licząc się przy tym

z ich ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami.

W artykule *Cybernetics is an Antihumanism. Advanced Technologies and the Rebellion Against the Human Condition* [„Cybernetyka jest postacią antyhumanizmu. Zaawansowane technologie i bunt przeciwko kondycji ludzkiej”] Jean-Pierre Dupuy stawia tezę, że w kontekście transhumanizmu pytanie o to, kim jest człowiek, nabiera nowego znaczenia. Wobec gwałtowności rozwoju technicznego i jego wpływu na ludzkie życie należy jego zdaniem ponownie przemyśleć kwestię rozumienia istoty ludzkiej. Dupuy rozpatruje to zagadnienie w kontekście filozofii fenomenologicznej oraz problemu tożsamości. Analizuje relacje między techniką a humanizmem oraz dowodzi, że powielenie istoty ludzkiej dzięki wykorzystaniu rozwiązań technicznych nie jest tożsame z jej „skopiowaniem”, ponieważ człowiek posiada pewne cechy (na przykład uczucia), których nie można wytworzyć w sposób sztuczny. Dupuy zastanawia się ponadto, czy technika jest przejawem metafizycznego humanizmu, o którym pisał Martin Heidegger, czy też prowadzi do całkowitego upadku metafizyki.

W ostatnim artykule, zatytułowanym *Millennialism at the Singularity: Reflections on Metaphors, Meanings, and the Limits of Ray Kurzweil’s Exponential Logic* [„Millenaryzm w punkcie osobliwości. Refleksje o metaforach, znaczeniach i ograniczeniach logiki eksponencjalnej Raya Kurzweila”] William Grassie poddaje krytyce poglądy Raya Kurtzweila, który propaguje ideę ciągłego postępu, zapowiadając, że w roku 2045 będziemy dysponować rozwiązaniami technicznymi pozwalającymi uzyskać kondycję postludzka. Grassie zarzuca Kurtzweilowi nadmierny optymizm i odwołuje się do słów Douglasa Hofstadtera, który twierdzi, że osobliwość technologiczna połączy to, co dobre, z tym, co złe. Grassie zwraca też uwagę na

pewne komplikacje łączące się z faktem, że proponowana przez Kurzweila koncepcja opiera się na tezach dotyczących rozwoju mocy obliczeniowej komputerów. Po pierwsze, możliwości obliczeniowe nie gwarantują uzyskania wiedzy na temat tego, jak należy rozwiązać konkretne kwestie – fakt, że potrafimy dokonać analizy problemu lub zlecić ją komputerowi, nie oznacza, że na pewno uzyskamy rozwiązanie. Po drugie, nie jest oczywiste, że moc obliczeniowa nie ma swojego limitu – im więcej danych oraz informacji dociera do systemu, tym więcej czasu i mocy potrzebuje komputer, by się z nimi uporać. Po trzecie, choć moc obliczeniowa rośnie, ludzie wcale nie stają się bardziej efektywni w pisaniu programów i korzystaniu z oprogramowania. Po czwarte, komputery działają w sposób racjonalny i logiczny, świat jednak wcale taki nie jest i dlatego symulacja komputerowa to jedynie model, a nie doskonałe odtworzenie rzeczywistości. Po piąte, nic nie rozwija się bez końca – wszystko, od istot żywych do procesów ekonomicznych, ma pewne ograniczenia. Ograniczony jest również rozwój techniki, na przykład ilością energii, którą jesteśmy w stanie wyprodukować. Formułując główny zarzut wobec koncepcji Kurzweila, Grassie zwraca uwagę na skomplikowaną budowę komórki biologicznej. Ludzkie ciało zbudowane jest z około dziesięciu trylionów takich komórek, odpowiadających za funkcjonowanie dwustu dziesięciu organów, a każda z nich składa się z dwudziestu tysięcy różnych białek, dwudziestu trzech par chromosomów i siedemdziesięciu tysięcy genów. Obecnie najbardziej zaawansowane komputery są w stanie zasymulować działanie stu miliardów neuronów. Jednak mózg ludzki to nie tylko neurony, ale również źródło takich cech, jak inteligencja czy kreatyw-

ność. Grassie sądzi, że odwzorowanie tego układu za pomocą techniki, by nowy byt był zdolny funkcjonować jak „biologiczny” człowiek, jest – wbrew oczekiwaniom Kurzweila – niemalże niemożliwe.

Książka *H±: Transhumanism and Its Critics* to niezwykle interesująca publikacja dla osób, które już wcześniej zetknęły się z zagadnieniem transhumanizmu. Tematyka artykułów jest bardzo rozległa – znajdziemy w nich analizy zarówno filozoficzne, etyczne, religioznawcze, jak i futurystyczne. Informacje bibliograficzne zamieszczane pod tekstami stanowią doskonałe źródło dla czytelników pragnących poszerzyć zdobytą wiedzę. Tytuł omawianej publikacji opiera się na interesującej grze znaczeń: H+ (human plus) to potoczne określenie transhumanizmu jako ruchu, który ma służyć doskonaleniu natury ludzkiej. Zaletą omawianego tomu jest także polemiczny charakter: do głosu dopuszczeni zostali zarówno orędownicy transhumanizmu (na przykład Max More, Natasha Vita-More czy Nick Bostrom), jak i filozofowie krytycznie do niego nastawieni (między innymi Don Ihde czy Katherine Hayles). Tym samym w tomie wyraźnie wyartykułowane zostało także ostrzeżenie przed zbyt dużym entuzjazmem. Mimo że idea transhumanizmu wydaje się niezwykle atrakcyjna, należy pamiętać o ewentualnych negatywnych skutkach jej realizacji. Przedstawione przez autorów rozważania ukazują ponadto, jak dużą rolę w dzisiejszym dyskursie nad wykorzystywaniem techniki odgrywa filozofia. Książkę *H±: Transhumanism and Its Critics* można polecić wszystkim osobom żywo zainteresowanym transhumanizmem, które chciałyby zapoznać się z różnorodnymi opiniami na temat możliwości, jakie stwarza człowiekowi nowoczesna technologia.